

POSTANOWIENIE

Dnia 28 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 28 kwietnia 2025 r.,
w sprawie **J. Z.** ,
dot. zażalenia na odmowę udzielenia zezwolenia na odbycie kary pozbawienia
wolności w systemie dozoru elektronicznego,
inicjatywy przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu
wyrażonej w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 26 marca 2025 r., sygn. akt II AKZw 132/25,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 26 marca 2025 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy zainicjowanej zażaleniem obrońcy J. Z. na postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z 31 stycznia 2025 r. o odmowie udzielenia zezwolenia na odbycie skazanemu kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, innemu Sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wystąpienia wskazano, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga zmiany właściwości miejscowej, albowiem w sprawie ujawniły się okoliczności mogące wpływać na swobodę orzekania lub stwarzać

przekonanie braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, czego źródłem miałyby być procedura przydziału spraw poszczególnym sędziom wydziału karnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Inicjatywa Sądu terytorialnie właściwego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Występujący Sąd upatrywał konieczność przekazania sprawy II AKz w 132/25 innemu sądowi równorzędnemu w przyjętym założeniu, że skoro przydział spraw odbywa się według ogólnie ustalonego podziału czynności sędziom pionu karnego Sądu występującego, a konkretnie w losowaniu spraw m.in. AKz w bierze udział tylko grupa wybranych sędziów, to mamy do czynienia z brakiem warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, ponieważ wywierany jest wpływ na swobodę orzekania przez to, że arbitralnie ukształtowane losowanie prowadzi do ograniczenia wykonywania czynności orzeczniczych, a o konkretnym składzie sądu nie decyduje ustawa.

Analiza akt sprawy nie pozwoliła na ustalenie, że Sąd występujący należał do kręgu podmiotów podlegających wyłączeniu z powodów wskazanych w uzasadnieniu postanowienia. W przedmiotowym układzie procesowym nie było podstaw do skorzystania z tak zwanej właściwości z delegacji określonej w art. 37 k.p.k., albowiem w sprawie nie zaistniała ani jedna okoliczność dająca podstawę do twierdzenia, że w odbiorze powszechnym powstaną wątpliwości, co do zdolności sądu właściwego do rozpoznania przedmiotowej sprawy w sposób bezstronny.

Sąd występujący przedstawił krytykę procedury losowania spraw przeprowadzanej według z góry ustalonych kategorii spraw i zakładającej, że ten sam sąd miałby powodować niedopuszczalność orzekania w innych sprawach przez urzędującego w nim sędziego, którą ściśle powiązał z obecnym kierownictwem Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W odniesieniu do tej argumentacji dość stwierdzić, że tok przydziału spraw sędziom, choć budzący sprzeciw u części z nich, nie wpływa na zdolność danego Sądu do rozpoznania konkretnej sprawy. Mówiąc wprost nie wykazano aby w sprawie J. Z. zachodziły takie warunki, które blokowałyby Sąd Apelacyjny w jej rozpoznaniu i które potwierdzałyby tezę, że zażalenie nie zostanie rozpoznane obiektywnie i bezstronnie. Bo, co z całą mocą trzeba podkreślić, to w tej konkretnej, wylosowanej

sprawie musiałaby tkwić przyczyna spełniająca kryteria podstawy wystąpienia z art. 37 k.p.k., a nie w tym, że dany sędzia nie losuje innych spraw, których brak w jego referacie nie osłabia jednak potencjału Sądu orzekającego. Zresztą, gdyby podzielić tok rozumowania przedstawiony w rozpoznawanym postanowieniu trzeba byłoby uznać, że w każdej sytuacji, gdy w grę wchodzi organizacja wewnętrznej struktury sądu według uznania prezesa mielibyśmy do czynienia z nieprawidłowościami, podczas gdy powyższa procedura zgodna jest z Regulaminem urzędowania sądów powszechnych.

Stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie nie wzmacniał przedstawiony na jego poparcie szereg postanowień Sądu Najwyższego: II KO 189/23, V KO 163/24, V KO 14/25, z których najogólniej rzecz ujmując wynika, że przesłankami do zastosowania właściwości delegacyjnej są: społeczne przekonanie że sprawa nie zostanie rozpoznana bezstronnie; wywieranie wpływu na swobodę orzekania, brak warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny. Judykaty te jednak nie mają przełożenia na sprawę J. Z. , albowiem dotyczą zgoła innych układów procesowych: najczęściej stroną postępowania był lub mógł być sędzia sądu właściwego terytorialnie do rozpoznania sprawy, co w sprawie II AKzw 189/24 nie miało miejsca.

Podsumowując: przydział spraw dokonywany w sposób przedstawiony w wystąpieniu nie mógł prowadzić do uznania, że w sprawie nr II AKzw 132/25 zachodziły warunki do zastosowania właściwości delegacyjnej, albowiem nie wykazano przesłanek uzasadniających stwierdzenie, że w tej konkretnej sprawie procedowanie Sądu Apelacyjnego w Warszawie miałoby nie być bezstronne.

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań, postanowiono jak na wstępie.

[J.J.]

[a.ł.]

